

# Nie za nas to powstało



WACŁAW POTOCKI

## Nie za nas to powstało

... (Święta) Polskę ubożą, bo robić nie dadzą.  
Kiedyżby<sup>1</sup> wolno ludziom wedle czasu zbierać...  
Byłyby na żołnierza od kmieciów podatki.  
(Kościółowi) jako było pisać i zakazać,  
Tak wolno świąt umniejszać, pisanych przemazać,  
A miasto<sup>2</sup> pijatyki i karczemnej psoty,  
Pozwolić gospodarzom z czeladzią roboty.  
Nie kmieć, parobcy piją, sama czeladź hula,  
Że mu ledwie na grzbiecie zostanie koszula.  
Kupi inszą<sup>3</sup>, niechaj się zdrów gospodarz dłuży,  
Choć mu tylko półroka na robocie służy.  
Jeść niema co, dopieroż na pobór zarobić,  
Bo ma ręce związane, lepiej go już dobić.  
Niechby księża święcili, bo im za to płacą,  
Bo rękami nie robiąc, ludzką żyją pracą...  
Deszcz powszedni dzień, święto przeszkadza pogodny,  
Choć urodzaje nie złe, musi rok być głodny.  
Dlaczegoż astrołodzy z księżą się nie zrocą<sup>4</sup>,  
Dlaczegoż na deszczowne dni świętych nie zwłóczą?  
Wolałbym ja w opończy<sup>5</sup> na mszą<sup>6</sup> iść i chłopci  
Pić i tańcować w karczmie mogą, choć deszcz kropi...  
Nie uważają ludzie, że już koniec świata,  
Więcej dżdżów<sup>7</sup> niż pogody, zimy niżli<sup>8</sup> lata,  
Ani tak ziemia zboża jako dotąd rodzi,  
Za lada omieszkaniem<sup>9</sup> łatwo<sup>10</sup> go ogłodzi.  
Sto dni święcim, sto dni deszcz robocie do roku  
Przeszkadza, gdzież na trzysta sześćdziesiąt obroku<sup>11</sup>  
Człek w tej reszcie zarobi? sama jesień zbiera;  
Zima, wiosna i lato wszystko to pożera.  
Jeśli jeszcze wozimy, biednaż nasza dola,  
Gnój na pole z obory, gnój do gumna<sup>12</sup> z pola.  
Nie brać, kraść swoje<sup>13</sup> pracę trzeba. Gdzieżby<sup>14</sup> się to,  
Jako robić nie wolno, jeść niechciało w święto!

Święto

Chłop, Praca

Ksiądz

Kradzież, Bieda, Głód

<sup>1</sup>kiedyżby — kiedy by, gdyby. [przypis edytorski]

<sup>2</sup>miasto — zamiast. [przypis edytorski]

<sup>3</sup>inszy (daw.) — inny. [przypis edytorski]

<sup>4</sup>zroczyć się (daw.) — zmówić. [przypis redakcyjny]

<sup>5</sup>opończa — zazwyczaj podróżny płaszcz z kapturem, bez rękawów. [przypis edytorski]

<sup>6</sup>mszą (starop. B. lp, r.ż.) — dziś: mszę. [przypis edytorski]

<sup>7</sup>dżdża (daw.) — deszcz. [przypis edytorski]

<sup>8</sup>niżli (daw.) — niż. [przypis edytorski]

<sup>9</sup>omieszkanie (daw.) — zaniedbanie. [przypis edytorski]

<sup>10</sup>łatwo (daw.) — łatwo. [przypis edytorski]

<sup>11</sup>obrok (starop.) — jedzenie. [przypis edytorski]

<sup>12</sup>gumno — stodoła. [przypis edytorski]

<sup>13</sup>swoje (starop. forma B. lp, r.ż.) — dziś popr.: swoją. [przypis edytorski]

<sup>14</sup>gdzieżby — oby. [przypis redakcyjny]

Ztąd najwięcej kradzieży, kto nie chce mrzeć marnie,  
Musi z worem do cudzej pomyśleć spiżarnie<sup>15</sup>.  
O kmiściach rzecz; panowie, co nie robiąc, jedzą,  
Mając za co kupować, nic o tem<sup>16</sup> nie wiedzą.  
Wielki im głód: na samej w piątek przestać<sup>17</sup> szcuce<sup>18</sup>,  
W niedzielę na pieczeni i na mięsa sztuce.

---

<sup>15</sup>spiżarnie (starop. forma D., lp, r.ż.) — dziś popr.: spiżarni. [przypis edytorski]

<sup>16</sup>o tem (starop. forma Msc., lp, r.n.) — dziś popr.: o tym. [przypis edytorski]

<sup>17</sup>przestać (daw.) — dziś popr.: przystać; zgadzać się na coś. [przypis edytorski]

<sup>18</sup>szczuka — szczupak. [przypis redakcyjny]

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/potocki-nie-za-nas-to-powstalo>

Tekst opracowany na podstawie: Wacław Potocki, *Wiersze wybrane*, wyd. i oprac. Aleksander Brückner, nakł. Krakowska Spółka Wydawnicza, druk. W.L. Anczyca i Spółki w Krakowie, Kraków [1924].

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Elbląską z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BE. Utwór powstał w ramach "Planu współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 roku" realizowanego za pośrednictwem MSZ w roku 2014. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o "Planie współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 r."

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksander Brückner, Aneta Rawska, Katarzyna Dug, Magdalena Świątkoń, Marta Niedziałkowska.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).